

EPIS DYM KNF, Ja i pies

jest taka rasa psów
której nikt nie lubi
a cała reszta to przyjaciele ludzi
więc jeśli mordo, mordo
znowu łapię stres
idę na spacer ja i pies
ja i pies, pies
ja i pies, pies
ja i pies, pies
ja i pies, pies
ja i pies
ty pies
ja i pies
ty pies
ja i pies
ty pies

kiedyś byłem kociarzem, ale coś we mnie pękło
i bujam sobie z pieskiem ze schroniska, no lekko
życie to jest vietką jak wybierasz ten nielegal
i ciągle węszy rasa, przed którą cie przestrzegam
oni bez skrupułów, wejdzie paralizator
prowadzę cie nawijką, jak ślepego labrador
każą się zawijać z osiedlowych ławek
moja psina no to nawet nie chce waszych kanapek
podbija straż miejsca, mówi gdzie kaganiec
pytajcie się mej psiny, ona ma wyjebana
szczeka jak wariatka na tych społeczniaków
dawaj Epis hau hau, zawijamy się z placu

jest taka rasa psów
której nikt nie lubi
a cała reszta to przyjaciele ludzi
więc jeśli mordo, mordo
znowu łapię stres
idę na spacer ja i pies
ja i pies, pies
ja i pies, pies
ja i pies, pies
ja i pies, pies
ja i pies
ty pies
ja i pies
ty pies
ja i pies
ty pies

obstawiają drogi, radar na przyczajce
sam sobie podmuchaj w tą alko-zabawkę
moja suka to pasażer, jazda bez fotelika
wasza suka to z mandatów zakupiona kabaryna
ciągle jest ta spina, pamiętacie, po koncercie
chłopaków zawinęli za łanie pod sklepem
szybka poszła akcja na nie lota otacza radiowóz
i wyciągamy ludzi mordeczko z radiowozu
wracamy do domu, nie pozdrawiamy hycla
biorę mego doga i rzucam mu patyka
jest 8 godzina, oczy me zaspane
mój przyjaciel pies zawsze przy mnie stanie

jest taka rasa psów
której nikt nie lubi
a cała reszta to przyjaciele ludzi
więc jeśli mordo, mordo

znowu łapię stres
idę na spacer ja i pies
ja i pies, pies
ja i pies, pies
ja i pies, pies
ja i pies, pies
ja i pies
ty pies
ja i pies
ty pies
ja i pies
ty pies

ty wrzucasz szelki
a ja wrzucam dres
lecimy na spacer, do parku, ja i pies
gdy czuje stres od zrzuca ci kajdanki
i spacer w kółko, i bez śniegu sanki
ojojjoj mordeczko ma droga
pamiętaj że w życiu twardo trzeba stać na nogach
żadna podkova nie przyniesie ci szczęścia
jak nie stać cie na konia, to pochwytaj pieska